

PRAWO | MIĘDZYNARODOWE SPORY GOSPODARCZE | Procedury arbitrażowe

Sądy polubowne są dla firm tańsze niż sądy powszechne

Wraz z organizacją Euro 2012 wzrośnie zapotrzebowanie na rozpoznawanie przez arbitraż polski, ukraiński lub międzynarodowy sporów z kontraktów budowlanych.

**MAŁGORZATA
PIASECKA-SOBKIEWICZ**

malgorzata.piasecka@infor.pl

Doroczne spotkanie Europejskiej Grupy Arbitrażowej odbyło się w tym roku w Warszawie. Przyjechali na nie prezesi europejskich sądów polubownych.

– Warszawa robi się coraz bardziej popularnym miejscem postępowań, a język polski od 2006 roku stał się czwartym, najczęściej używanym językiem w Międzynarodowej Izbie Handlowej. Jest częściej używany niż niemiecki, włoski i portugalski – mówi Piotr Nowaczyk, prezes Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie.

Przed arbitrażem przy Międzynarodowej Izbie Gospodar-

czej (ICC) od 2000 r., występowało już 30 polskich arbitrów a z kolei na liście Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej są arbitrzy zagraniczni – dodaje Piotr Nowaczyk.

Więcej sporów polubownych

Przedsiębiorcy coraz częściej korzystają z rozpoznawania sporów przez arbitraż, zamiast poddawać je pod rozstrzygnięcia sądów powszechnych. Eksperti Unii Europejskiej wyliczyli, że w Polsce co roku zawiera się około 20 tysięcy kontraktów handlowych, a prawie każdy z nich ma klauzule stanowiące o tym, że spory między stronami wynikłe na tle umowy zostaną poddane sądowi polubownemu. Wskazuje się tam albo polski arbitraż, albo zagraniczny.

– Dane dotyczące klauzul arbitrażowych w umowach handlowych są poufne – tłumaczy z kolei Pierre Terier z ICC.

O tym, że strony od początku chciały poddać spory, które w przyszłości mogą wynikać z kontraktu sądownictwu polubownemu, dowiadujemy się dopiero wówczas, gdy sprawa trafi do arbitrażu. Mamy wówczas wgląd do umowy. Wśród spraw rozpoznawanych przez Międzynarodowy Sąd Arbitrażowy ICC w Paryżu aż 15 proc. zgłaszają strony z Europy Środkowej i Wschod-

niej – wyjaśnia Pierre Terier. Strony umowy wybierają sąd arbitrażowy, bo rozpoznaje sprawy szybciej, a informacje o tym, co dzieje się na rozprawie i jaka jest treść kontrak-

tu, o który toczy się spór, nie są upubliczniane.

Szybciej i bardziej dyskretnie

– Postępowanie przed arbitrażem jest jednoinstancyjne i trwa od 6 do 9 miesięcy. Wprawdzie może zostać przedłużone, ale pod kontrolą sądu – tłumaczy Piotr Nowaczyk.

Jego zdaniem do wydłużenia postępowania często dochodzi z winy stron, bo na przykład zwlekają z uiszczeniem opłaty i wskazaniem arbitra. Bywa, że arbitrzy opóźniają wybór trzeciego arbitra. Zdarza się też, że strony wysuwają bezpodstawne wnioski o wyłączenie arbitra i musi się wówczas zebrać rada arbitrażowa, aby taki wniosek rozpatrzyć. W przeddzień rozprawy przedkładają też nowe dokumenty

a na zapoznanie się z nimi potrzeba dużo czasu.

Zdaniem arbitrów postępowanie jest dużo tańsze. Pierre Terier wyliczył nawet, że 82 proc. kosztów przeznaczonych jest na opłaty pełnomocników stron, 14 proc. na opłaty wstępne, a 2 proc. na koszty postępowania i tylko 2 proc. przekazuje się na ICC. ■

**15
proc.**

**spraw do Sądu
Arbitrażowego
ICC w Paryżu
zgłaszają strony
z Europy
Środkowej**